

Franciszek Piper

Emerytowany pracownik

Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu

## Akcja dyplomatyczna rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w celu ratowania przed zagładą więźniów KL Auschwitz w fazie likwidacji obozu w świetle akt brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych\*

**Abstrakt:** Artykuł prezentuje wysiłki polskiego podziemia i działania dyplomatyczne rządu polskiego w Londynie, mające na celu wydanie przez rządy USA, Wielkiej Brytanii, przy poparciu innych rządów koalicji antyhitlerowskiej, ostrzeżenia Niemców przed skutkami wymordowania więźniów KL Auschwitz w obliczu zbliżania się frontu wschodniego. W wyniku ogłoszenia tego ostrzeżenia 10 X 1944 r. Niemcy zrezygnowali z wymordowania 7000 niezdolnych do pieszej ewakuacji więźniów (głównie Żydów, lecz także Polaków i osób innych narodowości).

**Słowa kluczowe:** KL Auschwitz, II wojna światowa, Holocaust, rząd emigracyjny wobec Holocaustu, polski ruch oporu.

**Abstract:** The article presents the efforts of the Polish underground and diplomatic activities of the Polish government in London aimed at forcing the governments of the US and Great Britain with the support of other governments of the anti-Hitler coalition to issue a warning to the Germans against the effects of the murder of KL Auschwitz prisoners in the face of the approaching eastern front. As a result of the warning issued on 10 October 1944, Germany

---

\* Dokumenty z 1944 r. dotyczące m.in. KL Auschwitz, przechowywane w Public Record Office w Londynie, zostały udostępnione badaczom po 50 latach, w 1994 r. Autor artykułu korzystał z nich w 1995 r.

abandoned the murder of 7,000 prisoners who were unable to walk (mainly Jews, but also Poles and prisoners of other nationalities).

**Key words:** KL Auschwitz, World War II, Holocaust, Polish government in exile towards the Holocaust, Polish Resistance Movement.

## I

Ze względów taktycznych i politycznych Niemcy otaczali ścisłą tajemnicą to, co działo się w obozach koncentracyjnych. Chociaż obozy te poprzez swoją zbrodniczą reputację miały służyć m.in. zastraszaniu własnej opozycji i ludności krajów podbitych, z powodów politycznych starano się stwarzać pozory praworządności i ograniczyć wychodzące z obozu oficjalne informacje o więźniach do lakonicznych zawiadomień o śmierci. Wiele spraw załatwiano na drodze ustnych rozkazów, unikając tworzenia pisemnej dokumentacji. Akta obozowe najczęściej opatrzone były klauzulą ścisłej tajności; powszechnie używano w nich różnego rodzaju kryptonimów.

Ścisłej cenzurze poddawano oficjalną korespondencję więźniów, która mogła być prowadzona tylko w języku niemieckim. Nie wolno było w niej podawać żadnych negatywnych informacji o obozie ani o swojej sytuacji.

W przypadku obozu w Oświęcimiu prawda o nim od samego początku przenikała na zewnątrz dzięki nielegalnym kontaktom więźniów z polskimi robotnikami cywilnymi, zatrudnionymi w firmach budowlanych wykonujących różnego rodzaju prace specjalistyczne przy rozbudowie obozu. Część tych informacji pochodziła od uciekinierów z obozu oraz od nielicznych więźniów, którzy zostali z niego zwolnieni.

Informowanie świata o dokonywanych w obozie zbrodniach i nieludzkich warunkach życia było jednym z podstawowych zadań więźniarskich organizacji czy grup ruchu oporu, które chciały z jednej strony stworzyć obiektywną dokumentację zbrodni z myślą o przyszłych badaniach historycznych, z drugiej skłonić rządy i opinię publiczną (sojuszników Niemiec, kraje neutralne, Watykan) do wywarcia presji na Niemcy w celu zmuszenia ich do zaniechania brutalnego traktowania i eksterminacji więźniów. Zamierzano również przekonać rządy koalicji antyhitlerowskiej do wydania ostrzeżeń pod adresem władz niemieckich, iż winni tych zbrodni poniosą za nie karę. Obok szczegółowych opisów funkcjonowania obozu sporządzano spisy nazwisk esesmanów z kierownictwa oraz tych najbardziej brutalnych i wysyłano na zewnątrz w celu podania ich do wiadomości opinii publicznej z ostrzeżeniem, iż po wojnie będą musieli odpowiadać za zbrodnie. Te działania niestety zaczęły wywierać pewien wpływ na Niemców dopiero w ostatniej fazie wojny, zwłaszcza po ich klęsce pod Stalingradem, kiedy widmo klęski Niemiec stało się coraz bardziej realne.

Jedną z grup ruchu oporu, poświęcającą dużo uwagi przekazywaniu informacji o obozie na zewnątrz, była Organizacja Wojskowa<sup>1</sup>, utworzona przez Witolda Pileckiego przywiezionego do obozu w drugim transporcie więźniów z Warszawy (22 IX 1940 r.). Pierwsze informacje o obozie Pilecki wysłał do Warszawy już w październiku 1940 r. przez jednego ze zwolnionych więźniów (Aleksandra Wielopolskiego)<sup>2</sup>. Pilecki przekazywał te informacje wielokrotnie, aż do momentu swojej ucieczki z obozu 27 IV 1943 r. Po tym sporządził dwa obszernie raporty stanowiące cenne źródło wiedzy o obozie i losie więźniów<sup>3</sup>.

Dużą aktywność na tym polu wykazywał Związek Walki Zbrojnej (ZWZ; nawiązujący do ogólnopolskiej partii o tej samej nazwie założonej w Warszawie w 1939 r., w lutym 1942 r. przemianowanej na Armię Krajową [AK]), założony w 1940 r. w obozie przez ppłk. Kazimierza Rawicza, a od lipca 1942 r. kierowany przez Juliusza Gilewicza<sup>4</sup>.

Wkrótce po przybyciu do obozu 22 IX 1940 r. znany socjalistyczny polityk przedwojenny Stanisław Dubois utworzył grupę konspiracyjną Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS; później występującą pod nazwą Bojowa Organizacja PPS)<sup>5</sup>, skupiającej więźniów o poglądach socjalistycznych.

Niezwykle ważną rolę w łączności ze światem zewnętrznym i przekazywaniu informacji odegrał przywieziony do obozu z więzienia Montelupich we wrześniu 1942 r. sekretarz podziemnego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Krakowie, prawnik z wykształcenia, Józef Cyrankiewicz. Skupił on wokół siebie szereg osób o przekonaniach socjalistycznych i komunistycznych oraz bezpartyjnych. Wśród tych ostatnich najważniejszą rolę, jeśli idzie o kontakty ze światem zewnętrznym, pełnił student (po III roku) medycyny z Krakowa, Stanisław Kłodziński<sup>6</sup>.

Bardzo aktywna na tym polu była organizacja międzynarodowa Grupa Bojowa Oświęcim (Kampfgruppe Auschwitz), założona w maju 1943 r., w której skład wchodził więźniowie różnych narodowości o poglądach głównie socjalistycznych i komunistycznych. Inicjatorami powstania tej organizacji byli Austriacy i Polacy Cyrankiewicz i Tadeusz Hołuj. Należący do czteroosobowego

<sup>1</sup> Niekiedy w literaturze podawana jest błędna nazwa: Związek Organizacji Wojskowej, powstała wskutek niewłaściwej interpretacji zapisu w raporcie Pileckiego: zawiązek Organizacji Wojskowej.

<sup>2</sup> H. Świebocki, *Sporządzanie i gromadzenie dowodów zbrodni oraz ich ujawnianie*, w: *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, red. W. Długoborski, F. Piper, t. IV: *Ruch oporu*, Oświęcim-Brzezinka 1995, s. 126.

<sup>3</sup> A. Cyra, *Raport Witolda [Pileckiego]*, „Biuletyn Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem” (Warszawa) 1991, nr 12, s. 5–71.

<sup>4</sup> H. Świebocki, *Sporządzanie i gromadzenie dowodów zbrodni...*, s. 122–124.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 125.

<sup>6</sup> *Grypsy z Konzentrationslager Auschwitz Józefa Cyrankiewicza i Stanisława Kłodzińskiego*, wstęp i oprac. I. Paczyńska, Kraków 2013, s. VII–LXXI.

kierownictwa tej organizacji Cyrankiewicz odpowiadał m.in. za kontakty i łączność ze światem zewnętrznym<sup>7</sup>.

W połowie 1944 r. z inicjatywy Kampfgruppe Auschwitz i AK została utworzona Rada Wojskowa Oświęcim, której zadaniem było przygotowanie więźniów do zbrojnego wystąpienia przeciwko SS na wypadek próby ich wymordowania w obliczu zbliżającego się frontu. Rada Wojskowa Oświęcim kontaktowała się przede wszystkim z Okręgiem Śląskim AK, na którego terenie znajdował się obóz. Więźniów skupionych w Radzie Wojskowej Oświęcim dowódca Okręgu Śląskiego AK Zygmunt Janke uznał za żołnierzy AK i mianował 14 X 1944 r. ich dowódcą Cyrankiewicza<sup>8</sup>. Na nim i współpracującym z nim nadal Kłodzińskim spoczywała odpowiedzialność za kontakty ze światem zewnętrznym.

Informacje te były przekazywane w formie grypsów, niekiedy w całości lub częściowo zaszyfrowanych. Grypsy zawierały dane o liczebności więźniów i załogi SS, metodach zagłady, liczebności pomordowanych, składzie narodowościowym więźniów, egzekucjach, napływających transportach oraz informacje o esesmanach z kierownictwa obozu i odznaczających się szczególnie złym stosunkiem do więźniów.

Od 1942 r. wiele informacji dotyczyło najliczniejszej i najbezwzględniej wyniszczanej narodowości, a mianowicie Żydów przywożonych ze wszystkich krajów Europy, które znalazły się pod okupacją, względnie dominacją III Rzeszy. Zawierały one szczegóły funkcjonowania komór gazowych, krematoriów, grabieży mienia ofiar, selekcji wśród Żydów na rampie wyładowniczej i wśród więźniów w obozie, skazywanych na śmierć. W przekazywaniu informacji wychodzących z obozu pośredniczyły zarówno osoby indywidualne, jak i członkowie różnych organizacji posiadających swe filie, oddziały i grupy w Oświęcimiu oraz w innych miejscowościach w pobliżu obozu. Ważną rolę w przekazywaniu informacji z obozu i do obozu odgrywał Obwód Oświęcimski ZWZ/AK (Oświęcim, Brzeszcze)<sup>9</sup>. Podobną funkcję spełniła grupa Batalionów Chłopskich (BCh), kierowana przez komendanta Obwodu BCh Wojciecha Jekiełka<sup>10</sup>.

Istotny udział w łączności z obozem w latach 1942–1944 miała konspiracyjna PPS w Brzeszczach utrzymująca kontakty z obozową PPS, a następnie Grupą Bojową Oświęcim i Radą Wojskową Oświęcim (Jan Nosal, Edward Hałoń)<sup>11</sup>. Ważnym odbiorcą informacji o sytuacji w obozie była założona w 1943 r. w Krakowie grupa konspiracyjna określająca się jako Pomoc Więźniom Obozów Koncentracyjnych (PWOK), w której wybitną rolę odgrywali Teresa Lasocka i Hałoń<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> H. Świebocki, *Powstanie i rozwój konspiracji obozowej*, w: *Auschwitz 1940–1945...*, s. 72–76.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 76–79.

<sup>9</sup> H. Świebocki, *Sporządzanie i gromadzenie dowodów zbrodni...*, s. 123–126.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 124; *Grypsy z Konzentrationslager Auschwitz...*, s. XLV.

<sup>11</sup> H. Świebocki, *Sporządzanie i gromadzenie dowodów zbrodni...*, s. 125.

<sup>12</sup> I. Paczyńska, *Wstęp*, w: *Grypsy z Konzentrationslager Auschwitz...*, s. VII–LXXI.

Gromadzeniem i przekazywaniem informacji o obozie do wyższych instancji konspiracyjnych zajmowały się Krakowska i Śląska Okręgowe Delegatury Rządu RP na Kraj oraz Krakowski i Śląski Okręgi AK<sup>13</sup>. Najważniejszymi finalnymi odbiorcami informacji były Delegatura Rządu RP na Kraj (Departament Informacji i Prasy) i ZWZ, od lutego 1942 r. Komenda Główna AK (Biuro Informacji i Propagandy) oraz centralne instancje poszczególnych partii politycznych<sup>14</sup>.

Wiadomości przekazywane z obozu podziemie szeroko rozpowszechniało w społeczeństwie polskim za pomocą nielegalnych ulotek, prasy i broszur. Już w 1940 r. w „Biuletynie Informacyjnym”, organie prasowym ZWZ, ukazało się pierwsze obszernie sprawozdanie o obozie. Upowszechnieniem informacji o obozie zajmowały się również inne organizacje konspiracyjne w swoich organach prasowych, takich jak: „WRN” i „Wolność”, wydawane przez socjalistyczną organizację PPS-Wolność Równość Niepodległość; „Przez Walkę do Zwycięstwa”, „Agencja Informacyjna-Wieś” – przez ludowców; „Barykada Wolności” – przez lewicowy ruch socjalistyczny<sup>15</sup>. Dzięki prasie podziemnej społeczeństwo polskie dobrze orientowało się w roli obozu w Oświęcimiu i metodach zagłady więźniów.

Najważniejsze informacje o sytuacji w obozie Auschwitz były przekazywane przez Delegaturę Rządu RP na Kraj do rządu polskiego w Londynie. Docierały one tam albo przez kurierów, albo drogą radiową. Były częścią sprawozdań o sytuacji w kraju. Co tydzień opracowywano dla rządu „Przegląd najważniejszych wydarzeń w kraju”, co dwa tygodnie – „Aneksy do raportów dotyczących terroru niemieckiego” i co miesiąc – „Pro Memoria o sytuacji w kraju”.

Mimo pewnych nieścisłości informacje te dają wszechstronny obraz obozu. Początkowo prezentowano głównie losy Polaków, którzy byli pierwszymi ofiarami obozu. W miarę jak w obozie zaczęto osadzać kolejne grupy narodowościowe, pojawiały się informacje o radzieckich jeńcach wojennych, Cyganach i Żydach. Wiadomości o Żydach podkreślają bezwzględne, okrutne ich traktowanie oraz masowość dokonywanych na nich zbrodni.

Informacje te często łączono z żądaniem upowszechnienia ich w środkach masowego przekazu, licząc, że powstrzyma to Niemców przed kontynuowaniem eksterminacji. W depeszy do premiera Stanisława Mikołajczyka z lipca 1944 r., pisząc o uśmiercaniu Żydów z Węgier w komorach gazowych, wyrażano nadzieję, że „ostra propaganda może osłabić tempo likwidacji”<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> W. Ważniewski, K. Marczevska, *W świetle akt Delegatury Rządu RP na Kraj*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1968, nr specjalny (1), s. V–XVI; K. Smoleń, *Działalność ruchu oporu w zakresie dokumentacji zbrodni popełnionych w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1968, nr specjalny (1), s. XVII–XXXIII; H. Świebocki, *Sporządzanie i gromadzenie dowodów zbrodni...*, s. 144–145.

<sup>14</sup> H. Świebocki, *Sporządzanie i gromadzenie dowodów zbrodni...*, s. 144–149.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 146.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 148.

Rząd polski w Londynie, dobrze znający sytuację w kraju dzięki otrzymywanym regularnie informacjom, podejmował wysiłki zmierzające do złagodzenia terroru w okupowanej Polsce, w tym zaprzestania eksterminacji więźniów w KL Auschwitz. Zamierzał to osiągnąć poprzez regularne informowanie światowej opinii publicznej, często wraz z rządami państw sojuszniczych, o popełnianych przez Niemców zbrodniach. Na przykład 22 III 1944 r. gazeta „Los Angeles Times” powołując się na komunikat polskiego Ministerstwa Informacji, podała, iż w obozie Auschwitz zginęło do tego czasu ponad 500 tys. osób, w większości Żydów, a do uśmiercania ludzi zbudowano komory gazowe i krematoria o przepustowości 10 tys. ludzi dziennie (zob. załącznik 1). Działania te miały uświadomić Niemcom, że świat wie o tym, co dzieje się w obozie, a winni po wojnie będą postawieni przed wymiarem sprawiedliwości.

## II

Jedną z najbardziej znanych akcji obozowego ruchu oporu i rządu w Londynie były działania, których skutek stanowiło opublikowanie przez rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych ostrzeżenia pod adresem władz niemieckich o pociągnięciu do odpowiedzialności sprawców planowanego wymordowania więźniów KL Auschwitz w momencie zbliżania się Armii Czerwonej i likwidacji obozu.

Ponieważ w środowisku SS i niemieckiej policji obowiązywała dyrektywa, że żaden żywy więzień nie powinien wpaść w ręce wroga<sup>17</sup>, również w KL

<sup>17</sup> A. Strzelecki, *Likwidacja obozu*, w: *Auschwitz 1940–1945...*, t. V: *Epilog*, s. 8; idem, *Ewakuacja, likwidacja i wyzwolenie KL Auschwitz*, Oświęcim 1982, s. 162. W związku ze zbliżaniem się frontu wschodniego wyższy dowódca SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie Wilhelm Koppe wydał 20 VII 1944 r. rozkaz ewakuacji lub wymordowania więźniów w miastach, do których zbliżała się Armia Czerwona. W instrukcji zaznaczono, iż więźniowie nie mogą być wyzwoleni. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. II, Warszawa 1970, s. 242, 358. 21 VII 1944 r. dowódca policji bezpieczeństwa na dystrykt radomski przekazując ten rozkaz do podległej mu placówki w Tomaszowie, pisał m.in.: „W przypadku niespodziewanego rozwoju sytuacji, która uczyni niemożliwym ewakuację więźniów, należy ich zlikwidować [...]. Za wszelką cenę należy nie dopuścić do tego, aby [...] Żydzi przez nieprzyjaciela, to jest przez Ruch Oporu lub Czerwoną Armię, zostali wyzwoleni względnie wpadli żywi w ich ręce”. („Bei überraschender Entwicklung der Lage, die einen Abtransport der Häftlinge unmöglich macht, sind die Gefängnisinsassen zu liquidieren [...] Unter allen Umständen muss vermieden werden, das [...] Juden vom Gegner, sei es W[iderstand] B[ewegung] oder Roten Armee, befreit werden bzw. ihnen lebend in die Hände fallen”). J.A. Młynarczyk, *Judenmord in Zentralpolen. Der Distrikt Radom im Generalgouvernement 1939–1945*, Darmstadt 2007, s. 339. 22 VII 1944 r., kilka godzin przed opuszczeniem Lublina przez Wehrmacht, strażnicy i esesmani zamordowali 300 ostatnich więźniów na zamku. Podobnej masakry dokonano w więzieniu na Radogoszczu w Łodzi, gdzie w nocy z 17 na 18 I 1945 r., w przeddzień wyzwolenia, zastrzelono, a w większości spalono żywcem ok. 1500 więźniów. Fakty te niezbiecie wskazują, że groźba wymordowania więźniów przebywających w obozie Auschwitz była jak najbardziej realna.

Auschwitz władze obozowe przygotowywały swój wariant likwidacji obozu przez zniszczenie obiektów i wymordowanie więźniów (plan Molla), tak jak w przypadku ośrodków zagłady (Chełmno, Treblinka, Sobibór, Bełżec).

Zniszczenie obozu wraz z więźniami miało być dokonane pod pozorem rzekomego zbombardowania obozu przez lotnictwo alianckie, które – jak wiadomo – atakowało w tym czasie pobliskie zakłady chemiczne koncernu IG Farbenindustrie. Precedensem były wydarzenia w KL Buchenwald, gdzie przypadkowe zbombardowanie i zniszczenie wybranych obiektów przez lotnictwo alianckie wykorzystano jako kamuflaż egzekucji niektórych znanych osób więzionych w tym obozie, m.in. przywódcy komunistów niemieckich Ernsta Thälmana i polityka partii socjaldemokratycznej Rudolfa Breitscheida, którzy zostali straceni 18 VIII 1944 r. Natomiast prasa niemiecka podała, że zginęli oni w wyniku bombardowania alianckiego 28 VIII 1944 r.

Wiadomość o planie zniszczenia obozu Auschwitz II-Birkenau, gdzie zlokalizowane były urządzenia masowej zagłady, i wymordowania więźniów oraz naradzie na ten temat w komendanturze obozu dotarła do więźniów działających w Grupie Bojowej Oświęcim na początku września 1944 r. Informację tę przekazała współpracująca z ruchem oporu Austriaczka, zatrudniona jako pielęgniarka w szpitalu dla esesmanów, Maria Stromberger, która dowiedziała się o tym od kierownika Wydziału Politycznego SS-Untersturmführera Hansa Schurza<sup>18</sup>. Po otrzymaniu tej wiadomości więźniowie postanowili natychmiast powiadomić o tym rząd w Londynie w nadziei, że podejmie on działania, które powstrzymają Niemców przed wykonaniem tego planu. Kłodziński wspólnie z Cyrankiewiczem przygotowali adresowany do Lasockiej z grupy konspiracyjnej PWOK, a wysłany z obozu 6 IX 1944 r. gryps następującej treści<sup>19</sup>:

K Tell. bn

Przesłać na Londyn. Były komendant Oświęcimia i Birkenau (filia Oświęcimia – w odl. 1 kilometr) osławiony masowy morderca Obersturmbannführer Höss, który ostatnio kierował akcją gazowania setek tysięcy Żydów z Węgier, jest obecnie jako mąż zaufania Himmlera i jego oficer do specjalnych poruczeń, obarczony nowym, specjalnym zadaniem.

W związku z tym zadaniem zwracał się do szeregu SS-Führerów z zapytaniami dotyczącymi technicznych możliwości całkowitego zlikwidowania obozu w Birkenau, przy którym mieści się gazownia i krematorium. W obozie tym stanowiącym filię Oświęcimia, tzw. Oświęcim 2, więzionych jest obecnie 16 727 mężczyzn i 39 125 kobiet<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Grypsy z *Konzentrationslager Auschwitz...*, s. 451–452.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 450–542 (odpis grypsu i komentarze I. Paczyńskiej). W wysyłce grypsu brali udział m.in. więźni Jan Folwarczny, zatrudniony w kantine obozowej i Helena Datoń, pracownica cywilna kantyny. H. Świebocki, *Auschwitz – czy w czasie wojny świat znalazł prawdę o obozie?*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1992, nr specjalny (4): *Raporty uciekinierów z KL Auschwitz*, s. 68–69. Faksymile dwóch pierwszych stron grypsu przechowywanego w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau.

<sup>20</sup> W oryginale pozostawiono puste miejsca z adnotacją: „podać z ostatniego przesłanego stanu”; liczby dopisano w PWOK. Grypsy z *Konzentrationslager Auschwitz...*, s. 451.

Między innymi zwrócił się do komendanta tego obozu i do kierownika gazowni i krematorium znanego mordercy Scharführera SS Molla z takim dokładnym zapytaniem. Jakich środków technicznych potrzebuje do przeprowadzenia takiej akcji, w wyniku której nie pozostałoby ani śladu z ludzi i z budynków mieszkalnych oraz przede wszystkim gazowni i krematorium, przy czym teren obozu miałby zostać szybko splantowany?

Chodziło więc o na olbrzymią skalę zakrojoną próbę całkowitego zatarcia śladów istnienia tego obozu, w którym zginęło w gazowniach miliony ludzi zarówno więźniów, jak i zwożonych z całej Europy Żydów. Chcą więc uniknąć istnienia takich dowodów zbrodni, jakie pozostawili za sobą choćby w Lublinie.

Odpowiedź Molla brzmiała: Gotów jest tej akcji się podjąć, gdy będzie miał do dyspozycji zmotoryzowane oddziały SS, artylerię do ostrzelania i niszczenia bloków i 6 samolotów do bombardowania oraz następnie odpowiednią ilość ludzi do uporządkowania terenu i nadania mu niewinnego wyglądu.

Tell. Sprawa byłaby całkowicie uzgodniona, ponieważ Höss gotów jest dostarczyć te środki techniczne. Rzecz rozbija się na razie o to, że wykonawcy żądają rozkazu na piśmie, a jest to jedna z tych robót, które się robi w zaufaniu bez śladów na piśmie. Jest to w tej chwili największa próba zatarcia za sobą śladów zbrodni w miejscu, które okazało się już symbolem zbrodni hitlerowskich. Tym miejscem jest Oświęcim.

Przesłać jak najszybciej i puścić do radia.

Serdeczne pozdrowienia Stakło J<sup>21</sup>.

Lasocka, do której został wysłany ten gryps, przekazała go do Kierownictwa Walki Cywilnej w Krakowie, a ta do Departamentu Informacji i Propagandy Delegatury Rządu RP na Kraj przez Wiktora Cierniaka, który został w tym celu wysłany do ogarniętej powstaniem Warszawy<sup>22</sup>. 15 września Departament Informacji i Propagandy powiadomił o nim rząd w Londynie. Nie znamy treści depechy wysłanej do Londynu, lecz z innych dokumentów nawiązujących do niej możemy wnioskować, że zawierała ona tylko ogólną informację o planie likwidacji obozu i wymordowaniu więźniów w razie konieczności likwidacji obozu<sup>23</sup>.

Zgodnie z prośbą nadawców grypsu radiostacja „Świt” pod Londynem, pozostająca w dyspozycji rządu polskiego, nadała audycję, w której m.in. znalazł się apel następującej treści:

Zwracamy się do narodów świata z krzykiem protestu. Nie wolno dopuścić do wykonania tej potwornej zbrodni. Należy działać dziś – jutro może być za późno. Wzywamy cały świat, by wystąpił ze zdecydowanym protestem i zagroził Niemcom odpowiedzialnością. Tysiące żon, matek i rodzin z całej Europy woła z nami razem: Nie dopuścić do potwornego mordu w Oświęcimiu. Niech za zbrodnie tam dokonane odpowie cały naród niemiecki<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> Stanisław Kłodziński (Stakło), Józef Cyrankiewicz (J).

<sup>22</sup> *Grypsy z Konzentrationslager Auschwitz...*, s. 452.

<sup>23</sup> Byłoby to o tyle zrozumiałe, że w warunkach toczących się w Warszawie walk nie można by sobie pozwolić na transmisję bardziej obszernych szyfrowanych tekstów.

<sup>24</sup> H. Świebocki, *Auschwitz...*, s. 70.



Rząd polski uznał jednak, że apel taki nie wystarczy i bardziej skutecznym sposobem zapobiegnięcia planowanemu wymordowaniu więźniów będzie wspólna deklaracja rządów brytyjskiego i amerykańskiego, ostrzegająca Niemców przed odpowiedzialnością za popełnienie tej planowanej zbrodni. W związku z tym rozpoczął bardzo energiczną akcję dyplomatyczną, która miała na celu skłonienie rządów Wielkiej Brytanii i USA do ogłoszenia takiej deklaracji.

18 IX 1944 r. minister spraw zagranicznych Tadeusz Romer skierował do ambasadora brytyjskiego przy rządzie polskim Owena St. Clair O'Malleya pismo następującej treści (tłumaczenie):

Panie Ambasadorze. Ostatnim razem rząd polski miał zaszczyt zakomunikować Rządowi Brytyjskiemu Jego Królewskiej Mości informacje dotyczące obozów koncentracyjnych w Polsce, w szczególności tego w Oświęcimiu [sic!] [Auschwitz], w którym polscy obywatele i obywatele innych narodowości poddawani są brutalnemu traktowaniu i systematycznej eksterminacji przez władze niemieckie. Według najnowszych znanych danych w Oświęcimiu [sic!] znajduje się około 45 000 więźniów, spośród których 95% to więźniowie polityczni.

Rząd polski otrzymał obecnie wiadomość z Polski datowaną 15 września, dotyczącą zamiaru władz niemieckich dokonania masowej zbrodni na więźniach, prawdopodobnie w związku ze zbliżającą się ewakuacją polskiego terytorium. Oprócz polskich obywateli w Oświęcimiu znajdują się Francuzi, Belgowie, Holendrzy, Norwegowie, Czechosłowacy, Jugosłowianie i Grecy jak również Żydzi z różnych krajów.

Rząd Polski stoi na stanowisku, że wspólne oświadczenie Rządu Brytyjskiego Jego Królewskiej Mości i Rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki ostrzegające Niemców przed dokonaniem takiego mordu na więźniach w Oświęcimiu [sic!] pod groźbą najsurowszych konsekwencji, może powstrzymać władze niemieckie od wykonania tego planu.

Byłbym wdzięczny gdyby Jego Wysokość zechciał zakomunikować tę informację Rządowi Jego Królewskiej Mości i wysłać pilną prośbę Rządu Polskiego, aby Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki wspólnie z Rządem Jego Królewskiej ogłosili publicznie wspólną deklarację w tej sprawie.

Wysyłam równocześnie analogiczną prośbę do Rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki, ponadto podaję do wiadomości powyższą informację zainteresowanym rządów sojusznicy. Tadeusz Romer<sup>25</sup>

Mimo że stanowisko niektórych członków brytyjskiego gabinetu, w tym samego premiera Winstona Churchilla, do tej polskiej inicjatywy było sceptyczne, już nazajutrz po otrzymaniu tego pisma, 19 IX 1944 r. rząd brytyjski zwrócił się do rządu USA o zajęcie stanowiska<sup>26</sup>. Ten udzielił odpowiedzi

<sup>25</sup> Public Record Office, Fo 371/39453, Pismo Romera do O'Malleya, 18.9.1944 r.

<sup>26</sup> Public Record Office, FO 371/39454 Po 13305, Pismo Orme Sargenta, podsekretarza w brytyjskim MSZ, 7.10.1944 r. (brak adresata). Zawierało podsumowanie działań rządu brytyjskiego w sprawie ogłoszenia ostrzeżenia. W punkcie 3 cytowana jest pisemna uwaga Churchilla, zamieszczona na telegramie przedstawicielstwa brytyjskiego w Rzymie donoszącego o stanowisku rządu włoskiego w tej sprawie: „Surely publicity given about this beforehand might ban a chance of saving the multitudes concerned”.

20 września, stwierdzając lakonicznie, że nie uzyskał potwierdzenia polskich informacji na temat zagrożenia więźniów Auschwitz. Co do samego oświadczenia, jak stwierdzono w innym dokumencie, Amerykanie odnieśli się z rezerwą, uznając, że uczyni to „niewiele dobrego”<sup>27</sup>.

Nie wiadomo, czy na żądanie rządu w Londynie, który być może uznał przekazane informacje za zbyt lakoniczne czy z własnej inicjatywy, płk Edward Godlewski (Garda), dowódca krakowskiego Okręgu AK, wysłał 23 IX 1944 r. z tajnej radiostacji „Wisła” ulokowanej w okolicach Krakowa drugą zaszyfrowaną depezę, która zawierała znacznie bardziej szczegółowe informacje powtórzone za grypsem z 6 września. Oto treść odszyfrowanej depezy:

Znicz Nr 213 z dnia 23.9.Garda.

Otrzymałmy wiadomość, że Niemcy planują zlikwidowanie Oświęcimia i Buckenwaldu [sic!]. Komendant Oświęcimia Hoss [sic!], mąż zaufania Himmlera, zwracał się do różnych SS-Führerów o projekty takiej likwidacji obozu wraz z ludźmi. Obecnie w Birkenau znajduje się 16 727 mężczyzn i 39 125 kobiet.

Zgłosił się z projektem komendant Birkenau Moll<sup>28</sup>, żądając zmotoryzowanych oddziałów SS, artylerii do ostrzeliwania bloków i 6 samolotów bombardujących, wreszcie odpowiednia ilość ludzi do splantowania terenu. Projekt byłby przyjęty, lecz Moll chce polecenia pisemnego z Berlina, a to jest właśnie jedna z robót, którą przeprowadza się nieoficjalnie. Potworną tę zbrodnię należy uniemożliwić, na co tu w kraju, a tym mniej na Śląsku nie mamy sił ani żadnych możliwości. Skazańcy czekają na ratunek – każdy dzień może już być za późno<sup>29</sup>.

Po otrzymaniu drugiej depezy rząd polski postanowił wykorzystać zawarte w niej szczegółowe informacje do wzmożenia nacisku na rządy brytyjski i amerykański, które w dalszym ciągu wahały się z ogłoszeniem takiej deklaracji.

W liście skierowanym do ambasadora brytyjskiego przy rządzie polskim O'Malleya z 28 IX 1944 r. Romer pisał (tłumaczenie):

Pilne, poufne 12, Hyde Park Crescent, W.2 28 września 1944

Panie Ambasadorze,

W ślad za moją notą z 18 września mam obecnie zaszczyt przekazać Jego Ekscelencji dalsze informacje, które polski rząd otrzymał z Polski 23 września w związku z niemieckim planem zniszczenia obozów więźniarskich w Oświęcimiu [sic!] [Auschwitz]. Brzmia one jak następuje:

„Niemiecki plan zagłady więźniów w Oświęcimiu i Brzezinki [sic!] [Birkenau]. Komendant obozu w Oświęcimiu o nazwisku Hess [sic!], poplecznik Hitlera, zwołał różnych dowódców SS, aby przedłożyć im plany likwidacji obozu razem z przebywającymi w nim więźniami. W obozie w Brzezince znajduje się 16 727 mężczyzn i 39 125 kobiet.

<sup>27</sup> Public Record Office, FO 371/39453, Telegram brytyjskiego ambasadora w Waszyngtonie E. Halifaxa do brytyjskiego MSZ z dnia 1.10.1944 r.

<sup>28</sup> Otto Moll nie był komendantem obozu Auschwitz II-Birkenau, lecz nadzorcą komór gazowych i krematoriów.

<sup>29</sup> *Grypsy z Konzentrationslager Auschwitz...*, s. LXV, 450–452 (odpis dokumentu), 492 (faksymile dokumentu); H. Świebocki, *Auschwitz...*, s. 71.

Moll, komendant obozu, przedłożył plan likwidacji obozu i poprosił o zmotoryzowany oddział SS, artylerię do ostrzelania budynków i 6 samolotów bombowych oraz odpowiednią liczbę ludzi potrzebnych do zrównania obozu z ziemią. Plan został zasadniczo zaakceptowany, jednak Moll zażądał instrukcji z Berlina na piśmie.

Ta okropna zbrodnia musi być udaremniona, jednak my w rodzinnym kraju nie mamy środków, aby to uczynić. Więźniowie oczekują na uwolnienie – każdy dzień zwłoki z udzieleniem im pomocy oznacza dla nich śmiertelne zagrożenie”.

Zwracając na te sprawę uwagę Jego Ekscelencji chciałbym dodać, że powyższa informacja bez wątplenia wskazuje na to, że niemieccy przywódcy planują obecnie spełnienie groźby, którą stale powtarzali, że jeśli kiedykolwiek będą zmuszeni opuścić terytorium Polski, zniszczą najwartościowszą część polskiego narodu.

Znaczny procent uwięzionych w Oświęcimiu i Brzezince zarówno mężczyzn jak i kobiet z pewnością należy do tej warstwy. Chciałbym nadmienić, że obóz w Brzezince jest położony obok obozu w Oświęcimiu.

Mam zaszczyt prosić Jego Ekscelencję o spowodowanie otrzymania w najkrótszym możliwie czasie pozytywnej decyzji Brytyjskiego Rządu Jego Królewskiej Mości w sprawie wspólnej deklaracji z rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki, ostrzegającej Niemców przed realizacją ich odrażającego planu skierowanego przeciw więźniom w obozach Oświęcim i Brzezinka. Życie więźniów w obu obozach zależy od szybkości działania.

Wysłałam równocześnie analogiczną prośbę do rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki, wiadomość powyższą zakomunikowałam również zainteresowanym rządowi sojuszniczym.

Korzystam z tej okazji, Panie Ambasadorze, aby ponownie zapewnić Waszą Ekscelencję o moim najwyższym uznaniu.

(-) Romer<sup>30</sup>.

W tym samym dniu została również wręczona nota dyplomatyczna w tej sprawie nowo mianowanemu amerykańskiemu *chargé d'affaires* przy rządzie polskim w Londynie, R.E. Schoenfeldowi. Po zapoznaniu się z nią Amerykanie podjęli decyzję o opublikowaniu ostrzeżenia<sup>31</sup>.

Mimo iż rząd polski, nie utrzymując stosunków dyplomatycznych z Moskwą, nie występował w tej sprawie do Rosjan (należy przypomnieć, że trwało wówczas powstanie warszawskie, do którego Stalin był ustosunkowany negatywnie, i odbywały się trudne rozmowy polityczne z Rosjanami na temat sytuacji politycznej w Polsce), Anglicy zdecydowali zasięgnąć w tej sprawie ich opinii i ewentualnie potwierdzenia zagrożenia więźniów Auschwitz. Na polecenie rządu brytyjskiego z 19 września<sup>32</sup> ambasador brytyjski w Moskwie, Archibald C. Keer 20 września wystosował do Andrieja J. Wyszynskiego z rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) pismo następującej treści (tłumaczenie):

<sup>30</sup> Public Record Office, FO 371/39453.

<sup>31</sup> Ibidem, Telegram brytyjskiego ambasadora w Waszyngtonie E. Halifaxa do brytyjskiego MSZ z dnia 1.10.1944 r.

<sup>32</sup> Public Record Office, FO 371/39454 Po 13305, Pismo Orme Sargenta, podsekretarza w brytyjskim MSZ z 7.10.1944 r. (brak adresata).

Szanowny Panie Wyszynski [oryginalna pisownia Vyshinski],

Piszę zgodnie z instrukcją otrzymaną od mojego rządu, aby oświadczyć, że według informacji otrzymanej ostatnio przez rząd polski od dowództwa podziemia w Krakowie Niemcy przygotowują masowy mord na więźniach osadzonych w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu na Górnym Śląsku. Wiadomość nie zawiera ogólnych liczb więźniów, jednak mówi, że 95% z nich to więźniowie polityczni, i że są to nie tylko Żydzi lecz również członkowie narodów prawie wszystkich europejskich krajów sojusznicznych, w tym obywatele sowieccy, jak również Niemcy, Austriacy i Włosi.

2. Rząd polski powiadomił o tym wszystkie rządy, z którymi utrzymuje stosunki, i prosił, aby zostało uczynione wszystko co jest możliwe, aby powstrzymać Niemców przed wprowadzeniem w życie tego zamysłu.

3. Ostatnie doświadczenia zdają się wskazywać nie tylko, że ostrzegające oświadczenia w tych sprawach pozostają bez skutku ze strony Niemców, lecz także, że powodują one represjonowanie tych właśnie osób, które miały być w ten sposób chronione. Niemiej polecono mi, aby zapytać rząd radziecki, czy ma jakieś potwierdzenie tej wiadomości, a jeśli tak, czy może wskazać jakieś praktyczne posunięcia w celu zapobiegnięcia wymordowaniu wspomnianych osób.

4. Podobne zapytanie zostało skierowane do rządu amerykańskiego.

Z poważaniem

Archibald Clark Keer

Ponieważ rząd brytyjski nie otrzymał odpowiedzi od Rosjan, brytyjskie MSZ zwróciło się 1 X 1944 r. do ambasady w Moskwie z ponownym zapytaniem, czy ma jakiegokolwiek informacje na temat opinii rządu radzieckiego w tej sprawie<sup>33</sup>.

Kwestia stanowiska rządu radzieckiego została również poruszona w telegramie z 1 X 1944 r. brytyjskiego MSZ do rezydującego w Caserta we Włoszech przedstawiciela brytyjskiego na centralny obszar Morza Śródziemnego<sup>34</sup>. W telegramie stwierdzano m.in. (tłumaczenie):

Nie mamy potwierdzenia polskiego doniesienia i jesteśmy sceptyczni co do skuteczności dalszych publicznych deklaracji w takich sprawach, jednak zapytaliśmy rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Radziecki, czy mają potwierdzenie tych doniesień i jeśli tak, to jakie praktyczne kroki proponują. Rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedział, że oni dotąd nie mają takiego potwierdzenia. Ciągle jeszcze czekamy na odpowiedź rządu radzieckiego.

2. Bylbym wdzięczny usłyszeć, czy wojskowe alianckie dowództwo otrzymało jakieś dalsze informacje<sup>35</sup>.

Telegram ten został również wysłany do wiadomości przedstawicielstw brytyjskich w Rzymie, Waszyngtonie i Moskwie. Mimo ponawianych apeli Anglików do Rosjan, ci nie udzielili żadnej odpowiedzi<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> Public Record Office, FO 341/39453.

<sup>34</sup> British Resident Minister for the Central Mediterranean. Funkcję tę w 1944 r. pełnił Harold Macmillan. Ibidem.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Świebocki w oparciu o zeznania Lasockiej oraz publikację Filipa Friedmana i Tadeusza Hołuja (*Oświęcim 1940–1945*, Warszawa 1946, s. 139) wskazał, że wiadomość o planie

Jak zapowiadał minister spraw zagranicznych Romer w przytoczonym wyżej liście z 18 września do O'Malleya, rząd polski skierował apel w tej sprawie również do innych rządów państw sojuszniczych. Pozytywnie na apel Polaków odpowiedzieli m.in. Czesi. Ich stanowisko zostało wyrażone w piśmie z 28 IX 1944 r. ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Jana Masaryka, adresowanym do Philipa Nicholisa, ambasadora Wielkiej Brytanii przy rządzie czechosłowackim. Stwierdzono w nim co następuje (tłumaczenie):

Rząd polski oficjalnie poinformował rząd Czechosłowacji o treści noty, którą wysłał 18 bieżącego miesiąca do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w której zwraca uwagę na największe zagrożenie zagrażające obywatelom krajów sojuszniczych, w tym wielu Żydów, uwięzionych w niemieckich obozach koncentracyjnych w Polsce, w szczególności w obozie w Oświęcimiu [sic!] [Auschwitz]. Według ostatnich sprawozdań w obozie tym przebywa około 45 000 więźniów wśród których znajdują się obywatele wszystkich europejskich krajów okupowanych przez Niemcy, w tym obywatele Czechosłowacji, jak również Żydzi z różnych krajów. Według sprawozdania z dnia 15 września, które dotarło do rządu polskiego, władze niemieckie mają zamiar dokonać zbiorowego mordu więźniów w Oświęcimiu prawdopodobnie jako wstęp do ewakuacji polskich terenów przez Niemców. Polski rząd poprosił przeto rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki o wydanie wspólnej deklaracji ostrzegającej Niemców przed dokonaniem takiego mordu pod groźbą najsurowszych konsekwencji dla nich. Polski rząd stoi na stanowisku, że publiczna deklaracja w tej sprawie może powstrzymać niemieckie władze przed dokonaniem tego potwornego zamiaru.

Byłbym niezmiernie wdzięczny, gdyby był Pan tak uprzejmy poinformować Rząd Jego Królewskiej Mości, że jeśli uzna według sugestii polskiego rządu za korzystne dla deklaracji, która miałaby być wydana przez Narody Zjednoczone, rząd czechosłowacki chętnie przyłączy się do takiego dokumentu. Chciałbym dodać, że równocześnie wysyłam podobny list do rządu Stanów Zjednoczonych<sup>37</sup>.

Z dramatycznym apelem do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Anthony'ego Edena wystąpiła również polska Rada ds. Ratowania Ludności Żydowskiej w Polsce (The Council for Rescue of the Jewish Population in Poland). W skierowanym do niego 28 IX 1944 r. piśmie prosiła o pomoc w ratowaniu zagrożonych więźniów, stwierdzając, co następuje (tłumaczenie):

Z wiarogodnych źródeł do rządu polskiego dotarła wiadomość, że Niemcy mają zamiar zlikwidować i uśmiercić wszystkich uwięzionych w różnych obozach w Polsce. Dramatyczny apel został wysłany z Polski błagający o pomoc i wskazujący na bezpośrednie zagrożenie tych przebywających w obozie Oświęcim [sic!] i w innych obozach. Specjalne oddziały SS i samoloty mają być użyte o tego celu.

To oznacza nic innego, jak tylko wymordowanie tych, którzy przeżywszy lata tragicznych przejść i prześladowań nie dożyją dnia świtu zwycięstwa. Wśród tych zagrożonych zagładą są resztki żydowskiej ludności w Polsce. Rada do spraw Ratowania

---

wymordowania więźniów Auschwitz podało również Radio Moskwa. Nie wiadomo jednak, jaki charakter miała ta wiadomość – czy informacji, czy ostrzeżenia rządu.

<sup>37</sup> Public Record Office, FO 341/39453.

Ludności Żydowskiej w Polsce apeluje to tych wszystkich, w ręku których znajdują się żywotne decyzji i którzy są wielkimi przywódcami w tej wojnie – aby podjęli próbę ratowania tych skazanych bojowników i ofiary.

Przed oczyma ludzkości dziesiątki tysięcy są mordowane w sposób najbardziej brutalny i nie otrzymują żadnej pomocy. Apelujemy w imieniu tych, którzy walczyli w ruinach getta warszawskiego, tych którzy obecnie walczą o wyzwolenie Warszawy. Czujemy się upoważnieni postawić to żądanie o pełną pomoc.

Natychmiastowa pomoc jest moralnym nakazem. Jutro może być już za późno<sup>38</sup>.

Pismo to zawiera dopisek zapewne z opinią Edena w tej sprawie i projekt ewentualnego oświadczenia:

Rząd Polski powiadomił Rząd Jego Królewskiej Mości, że otrzymał wiarogodną informację, że władze niemieckie planują masową egzekucję więźniów obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu [sic!] i Brzezinky [sic!] [Birkenau]. W tych obozach jest uwięzionych tysiące ludzi z wielu europejskich krajów.

Rząd Jego Królewskiej Mości chce oświadczyć jasno, poza wszelkimi możliwymi wątpliwościami, że jeśli ten plan, lub podobny plan gdziekolwiek zostanie wcielony w życie, odpowiedzą za to wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób są w to zaangażowani, od najwyżej do najniżej postawionych i w pełnej współpracy i zgodzie z aliantami nie będą oszczędzone wysiłki, aby oddać ich w ręce sprawiedliwości<sup>39</sup>.

Ponieważ rządy brytyjski i amerykański zwlekały z wydaniem oświadczenia, Romer 6 X 1944 r. zwrócił się telefonicznie do ambasadora O'Malleya z ponownym monitem w tej sprawie, oświadczając, że (tłumaczenie): „Rząd polski uważa, że rządy sojusznicze będą ponosić wielką odpowiedzialność, jeśli Niemcy zrealizują swe zamiary i jeśli żadne kroki nie zostaną przedsięwzięte, aby temu zapobiec”<sup>40</sup>.

W czasie tej samej rozmowy telefonicznej Romer poinformował O'Malleya o stanowisku innych rządów. Jak stwierdził, inicjatywę polską poparły rządy francuski, belgijski i włoski. Przeciwny wydaniu takiego oświadczenia był rząd holenderski. Mając na uwadze odwetowe masakry na holenderskiej ludności cywilnej w pobliżu Arnhem, uważał, że wydanie takiego oświadczenia może spowodować tylko dalsze mordy. Natomiast rządy norweski, grecki i jugosłowiański nie udzieliły jeszcze rządowi polskiemu do tego czasu odpowiedzi w tej sprawie<sup>41</sup>.

W brytyjskim MSZ zastanawiano się również nad tym, czy nie byłoby celowe wydanie wspólnego oświadczenia rządu brytyjskiego i innych rządów krajów sojuszniczych, które popierały polską inicjatywę. Uznano jednak, że konsultacje i uzgodnienia zajęłyby zbyt wiele czasu. Rozważający tę kwestię

<sup>38</sup> Public Record Office, FO 371/39454 Po 13305.

<sup>39</sup> Ibidem.

<sup>40</sup> Ibidem, Notatka służbowa sporządzona w brytyjskim MSZ 6 X 1944 r. przez urzędnika Departamentu Centralnego, Allena, zajmującego się problematyką polską.

<sup>41</sup> Ibidem.

ambasador O'Malley i David Allen z brytyjskiego MSZ doszli do konkluzji, że rządy te mogą wydać w późniejszym czasie własne oświadczenia popierające stanowisko brytyjskie<sup>42</sup>.

Na sfinalizowanie sprawy wydania ostrzegającego oświadczenia rządów brytyjskiego i amerykańskiego niewątpliwym wpływ miały wypadki w Estonii, gdzie Niemcy przed opuszczeniem tych terenów wymordowali część więźniów tamtejszych obozów koncentracyjnych.

Tuż przed wyzwoleniem obozu Klooga, będącego filią obozu koncentracyjnego Vaivara, 19 IX 1944 r. Niemcy zastrzelili ok. 2500 przebywających w nim więźniów, w tej liczbie ok. 2400 Żydów. W obozie tym po wyzwoleniu znaleziono stosy ułożone z warstw drewna i zwłok, których Niemcy nie zdążyli spalić. Bezpośrednio po wyzwoleniu działała tam specjalna komisja radziecka. W ramach tych działań sporządzono bogatą dokumentację fotograficzną, która zapewne została udostępniona prasie zagranicznej. Podobnej masakry dokonano w obozie Lagedi, gdzie zginęło ok. 500 Żydów<sup>44</sup>.

W prezentowanej wyżej notatce służbowej z 6 X 1944 r., sporządzonej przez Allena z brytyjskiego MSZ, znajduje się następująca wzmianka nawiązująca do tych wydarzeń (tłumaczenie): „Załączam informację Reutera, która wskazuje, że w Estonii Niemcy już przeprowadzili swój zamysł wymordowania więźniów obozów koncentracyjnych przed ich wycofaniem się”<sup>43</sup>. Jak zaznaczył w swym odręcznym dopisku na dokumencie kierownik Departamentu Centralnego w brytyjskim MSZ, Frank Roberts, w którego gestii znajdowały się sprawy polskie: „To wzmacnia argumenty za deklaracją”<sup>44</sup>.

W notatce z 9 X 1944 r., sporządzonej w jednym z departamentów brytyjskiego MSZ, dokonano podsumowania działań w sprawie ogłoszenia deklaracji. Stwierdzono w niej, że z uwagi na decyzje rządu amerykańskiego wydania takiej deklaracji, wzrastającą presję rządu polskiego, zainteresowanie tą sprawą żydowskich i humanitarnych organizacji departament uważa, że rząd brytyjski powinien ogłosić taką deklarację równocześnie z rządem Stanów Zjednoczonych, chociaż nie musi ona być identyczna, i poinformować o tym Rosjan. Autor notatki chcąc uwzględnić w swych rozważaniach wszystkie opinie za i przeciw, przytoczył opinię premiera Churchilla, który uważał, że przedwczesne nagłośnienie tej sprawy może tylko utrudnić uratowanie wielu tych, których ona dotyczy. Polemizując z tą opinią, stwierdził, iż deklaracja ta nie może zrobić wiele dobrego, ale wątpi, aby zaszkodziła lub przyspieszyła niebezpieczeństwo, o którym pisał Churchill. W konkluzji autor notatki uznał, iż z uwagi na decyzję rządu USA ogłoszenia 10 października swej deklaracji trudno usprawiedliwić wobec rządów alianckich i zainteresowanych kół w Wielkiej Brytanii brytyjską bezczynność, a w razie gdyby doszło do takiej

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> Ibidem.

masakry, a rząd brytyjski niczego by nie uczynił, zostałby potraktowany jako winny. Z tego względu uważał, że 10 października rząd brytyjski powinien opublikować taką deklarację równocześnie z rządem USA.

Argumenty przedstawione wyżej skłoniły rząd brytyjski do podjęcia ostatecznej decyzji opublikowania w tym samym czasie co Amerykanie, tj. 10 października, ostrzeżenia Niemców przed dokonaniem planowanego mordu na więźniach KL Auschwitz.

10 października G.W. Harrison z Departamentu Centralnego MSZ przesłał pismo do Williama Ridsdale'a z Departamentu Informacji MSZ, w którym pokrótce przypomniał przebieg działań rządu polskiego w tej sprawie i kroki podjęte przez rząd brytyjski. Informował też, że właśnie rząd USA podjął decyzję złożenia oświadczenia ostrzegającego rząd niemiecki i nazistowskich przywódców, że „jeśli plany te zostaną zrealizowane, winni tych zbrodniczych czynów będą oddani w ręce wymiaru sprawiedliwości i poniosą karę za swoje haniebne zbrodnie”. Amerykańskie oświadczenie, jak pisał Harrison, miało zostać wydane w tym samym dniu, tj. 10 października o godz. 12 w południe czasu miejscowego, czyli o 5 po południu brytyjskiego czasu letniego. Dalej Harrison stwierdzał: „My sami przygotowaliśmy podobne lecz nie identyczne oświadczenie, którego kopię załączamy. Proszę przygotować ich przekazanie jako dokumentu ministerstwa spraw zagranicznych na 5 po południu dziś wieczorem tak, aby mogło być nadane o 18 i 21 w serwisie krajowym BBC i ukazać się jutro w prasie porannej”<sup>45</sup>.

Fakt nadania brytyjskiego ostrzeżenia został zarejestrowany przez niemiecki nasłuch radiowy, który powiadomił o tym odpowiednie władze III Rzeszy. Nazajutrz sztab niemiecki (German Official Quarters) wydał oświadczenie za pośrednictwem niemieckiej służby telegraficznej, iż doniesienia o planowanym wymordowaniu więźniów obozów w Oświęcimiu i Brzezince są od początku do końca fałszywe<sup>46</sup>.

Oczywiście zaprzeczenia niemieckiej Kwatery Głównej nie mogą mieć znaczenia dla oceny wiarygodności relacjonowanych wydarzeń. Jedno jest pewne: jeśli plan ten zrodzony w gronie funkcjonariuszy obozowych został przedstawiony władzom zwierzchnim, to nie uzyskał ich aprobaty, względnie aprobatę tę cofnięto, a na decyzję taką niewątpliwym wpływ musiało mieć ostrzeżenie rządów amerykańskiego i brytyjskiego z 10 października, wystosowane z inspiracji rządu polskiego na uchodźstwie. Nie można przy tym zapominać, że nie była to jedyna akcja polskiego ruchu oporu i rządu w Londynie. Jak odnotowano w dokumentach obozowych grup oporu, na postępowanie funkcjonariuszy SS nie miały wpływu wywierali fakt podawania ich nazwisk w mediach zagranicznych, co wiązało się z obawą odpowiedzialności po zakończeniu wojny.

<sup>45</sup> Public Record Office, FO 311/39454 Po 13305.

<sup>46</sup> Public Record Office, FO 371/39545 Po 13305, BBC Monitoring. Germans deny intention of mass murder in Polish concentration camps (zob. załącznik 3).



Można zatem stwierdzić, że opisana wyżej akcja ujawnienia planu Molla oraz inne akcje polskiego ruchu oporu i rządu w Londynie spowodowały, że w przeciwieństwie do obozów na wschodzie, takich jak Mały Trościeniec na Białorusi<sup>47</sup> czy wspomniane obozy w Estonii, gdzie hitlerowcy wymordowali przed ich opuszczeniem znajdujących się w nich więźniów, Niemcy nie odważyli się dokonać masakry niezdolnych do ewakuacji ponad 7 tys. więźniów KL Auschwitz, w zdecydowanej większości Żydów, którzy zostali wyzwoleni w styczniu 1945 r. Swoje życie zawdzięczają oni całemu łańcuchowi ludzi dobrej woli, polskim współwięźniom i członkom różnych polskich organizacji podziemnych, którzy z narażeniem życia sporządzali, przynosili i przekazywali coraz dalej, aż do najwyższych organów polskiego podziemia i rządu polskiego w Londynie, wiadomości o zagrożeniach i zbrodniach popełnianych w obozie.

Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż skutki tych działań polskiego ruchu oporu i rządu polskiego były jeszcze bardziej daleko idące, niż zapobiegnięcie wymordowaniu niezdolnych do ewakuacji więźniów. 20 dni po ogłoszeniu tegoż ostrzeżenia Heinrich Himmler wydał rozkaz unieruchomienia w KL Auschwitz komór gazowych i zaprzestania selekcji zarówno przebywających już w obozie więźniów, jak i przybyłych nowymi transportami Żydów, wśród których większość kierowano na śmierć. Niebawem w listopadzie 1944 r. przystąpiono też do rozbiórki komór gazowych i krematoriów.

## Streszczenie

We wrześniu 1944 r. więźniowie zaangażowani w ruch oporu w KL Auschwitz zostali poinformowani przez Austriaczkę Marię Stromberger, zatrudnioną w charakterze pielęgniarki w szpitalu dla esesmanów i współpracującą z ruchem oporu, iż w przypadku zbliżenia się frontu esesmani planują zburzenie obozu (tak jak to miało miejsce np. w przypadku Treblinki, Sobiboru i Bełżca) i wymordowanie więźniów. Aby temu zapobiec, więźniowie uznali za celowe poinformowanie opinii publicznej o tych planach.

15 IX 1944 r. z Polski wysłano z Warszawy drogą radiową informację do rządu polskiego w Londynie. Odpowiadając na prośbę więźniów, pozostająca w dyspozycji rządu polskiego radiostacja „Świt” nadała apel „do narodów świata” o powstrzymanie Niemców przed dokonaniem kolejnego mordu na więźniach Oświęcimia.

Rząd polski w Londynie uznał jednak, że apel taki jest niewystarczający i w związku z tym rozpoczął akcję dyplomatyczną w celu skłonienia rządów USA i Wielkiej Brytanii do wystosowania pod adresem władz niemieckich ostrzeżenia, że w przypadku realizacji planu wymordowania więźniów KL Auschwitz w momencie zbliżania się frontu odpowiedzialni za tę zbrodnię zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Działania te, mimo różnych obiekcji partnerów dyplomatycznych co do celowości takiego ostrzeżenia, na skutek nacisków polskich doprowadziły do jego wystosowania 10 X 1944 r. O tym, że ostrzeżenie to dotarło do władz niemieckich, informuje zapis nasłuchu służb brytyjskich z 11 X 1944 r.

<sup>47</sup> W Małym Trościeniu koło Mińska na Białorusi esesmani 28 VI 1944 r., 5 dni przed wyzwoleniem obozu, spalili żywcem w barakach wszystkich znajdujących się tam 6500 więźniów.

W świetle obowiązującej dyrektywy, że żaden żywy więzień nie może dostać się w ręce aliantów, fakt, iż w obozie Auschwitz Niemcy pozostawili ok. 7 tys. więźniów, którzy zostali wyzwoleni w styczniu 1945 r., należy uznać za skutek wystosowanego ostrzeżenia rządów USA i Wielkiej Brytanii. Trzeba również przyjąć, iż konsekwencją tego ostrzeżenia było wydanie przez Himmlera 20 dni później rozkazu zaprzestania w KL Auschwitz uśmiercania w komorach gazowych i przystąpienie w listopadzie 1944 r. do rozbiórki krematoriów i komór gazowych.

### **Diplomatic Action of the Polish Government in Exile to Rescue KL Auschwitz Prisoners during the Liquidation of the Camp in the Light of the Documents of the British Ministry of Foreign Affairs**

In September 1944, prisoners involved in the resistance movement in KL Auschwitz were informed by Austrian Maria Stromberger, employed as a nurse in a hospital for SS men and cooperating with the resistance movement, that if the front is approaching, the SS plan to demolish the camp (as it happened e.g. in the case of Treblinka, Sobibór and Bełżec) and kill all the prisoners. To prevent this, the inmates thought it appropriate to inform the public about these plans. On 15 September 1944, information about the SS plans was sent from Warsaw by radio to the Polish government in London. Responding to the prisoners' request, the "Świt" – a secret Polish radio station in London – issued an appeal "to the nations of the world" to stop the Germans before making another murder on the prisoners of Auschwitz. The Polish government in London, however, found that such an appeal was insufficient, and therefore began a diplomatic action to persuade the American and British governments to issue a warning to the German authorities that in the event of implementation of the plan to murder KL Auschwitz prisoners in the face of approaching eastern front those responsible for this crime would be held accountable. Thanks to the Polish pressure, despite various objections of diplomatic partners as to the advisability of such a warning, such a warning was issued on 10 October 1944. The fact that this warning reached the German authorities is evidenced by the recorded interception of British intelligence services of 11 October 1944.

In the light of the directive that no living prisoner could get into the hands of the Allies, the fact that the Germans left about 7,000 prisoners in the KL Auschwitz liberated in January 1945, should be considered as a result of the warning issued by US and UK governments. It should also be assumed that the effect of this warning was that 20 days later Himmler issued an order to stop killing in KL Auschwitz gas chambers and to proceed to demolition of crematoria and gas chambers in November 1944.

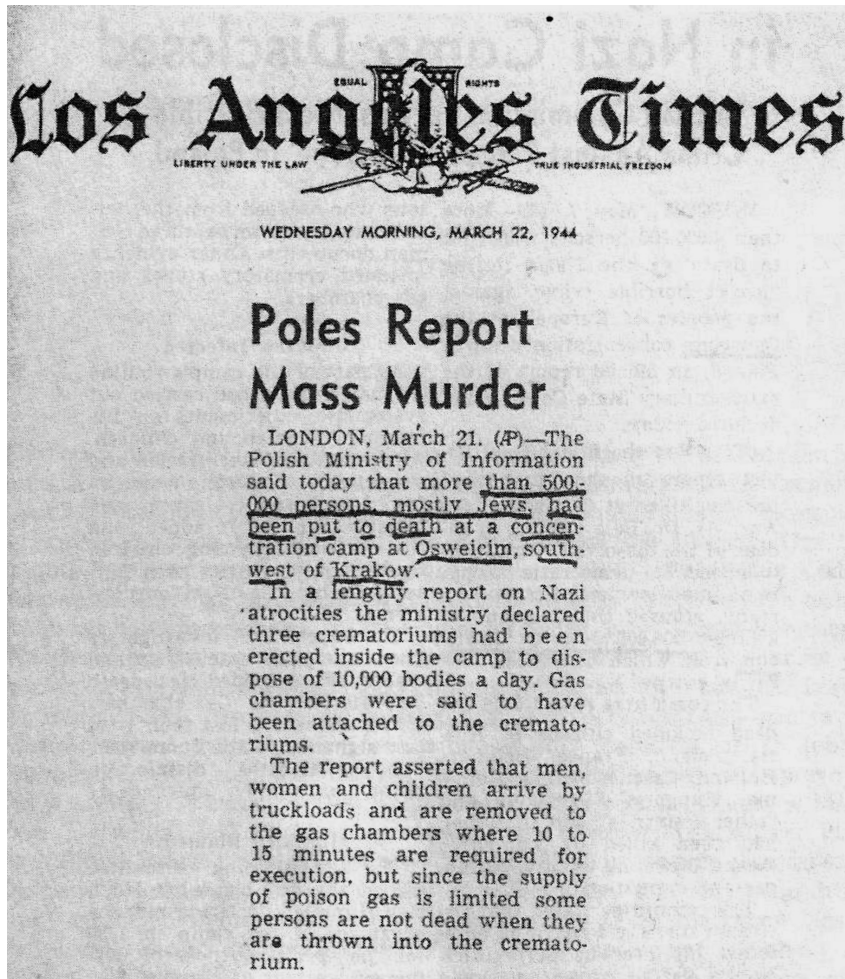
### **Bibliografia**

- Cyra A., *Raport Witolda [Pileckiego]*, „Biuletyn Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem” (Warszawa) 1991, nr 12.
- Grypsy z *Konzentrationslager Auschwitz Józefa Cyrankiewicza i Stanisława Kłodzkiego*, wstęp i oprac. I. Paczyńska, Kraków 2013.
- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. II, Warszawa 1970.
- Młynarczyk J.A., *Judenmord in Zentralpolen. Der Distrikt Radom im Generalgouvernement 1939–1945*, Darmstadt 2007.
- Smoleń K., *Działalność ruchu oporu w zakresie dokumentacji zbrodni popełnionych w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1968, nr specjalny (1), s. XVII–XXXIII.
- Strzelecki A., *Ewakuacja, likwidacja i wyzwolenie KL Auschwitz*, Oświęcim 1982.

- Strzelecki A., *Likwidacja obozu*, w: *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, red. W. Długoborski, F. Piper, t. V: *Epilog*, Oświęcim-Brzezinka 1995, s. 7–46.
- Świebocki H., *Auschwitz – czy w czasie wojny świat znał prawdę o obozie?*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1992, nr specjalny (4): *Raporty uciekinierów z KL Auschwitz*, Oświęcim 1992.
- Świebocki H., *Sporządzanie i gromadzenie dowodów zbrodni oraz ich ujawnianie*, w: *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, red. W. Długoborski, F. Piper, t. IV: *Ruch oporu*, Oświęcim-Brzezinka 1995, s. 113–163.
- Ważniewski W., Marczevska K., *W świetle akt Delegatury Rządu RP na Kraj*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1968, nr specjalny (1), s. V–XVI.

Biogram: **Franciszek Piper** – dr; studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, w latach 1965–2008 zatrudniony jako pracownik naukowy w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu; od 2008 r. w stanie spoczynku. Zainteresowania naukowe: historia KL Auschwitz, Holocaust, II wojna światowa. Autor książek: *Zatrudnienie więźniów KL Auschwitz. Organizacja pracy i metody eksploatacji siły roboczej* (Oświęcim 1981); *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz. Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945–1990* (Oświęcim 1992); *Polacy w KL Auschwitz* (Oświęcim 2012); *Żydzi w KL Auschwitz* (Oświęcim 2015); 79 artykułów naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych, współredaktor i współautor wielu publikacji wydanych w kraju i zagranicą. Osobista strona internetowa: <http://www.franciszkepiperauschwitz.pl/index.html>.

Załącznik 1. Los Angeles Times, 22 marca 1944 r.



„Los Angeles Times, środa rano 22 marca 1944

### Polacy donoszą o masowej zbrodni

LONDYN, 21 marca (AP) – Polskie Ministerstwo Informacji doniosło dzisiaj, że ponad 500 000 osób w większości Żydów zabito w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu na południowy zachód od Krakowa.

W obszernym sprawozdaniu o nazistowskich zbrodniach ministerstwo poinformowało, że trzy krematoria zostały zbudowane w obozie w celu likwidacji 10 000 ciał dziennie. Doniesiono również, że do krematoriów dobudowano komory gazowe.

Sprawozdanie informowało, że mężczyźni, kobiety i dzieci przewożeni są ciężarówkami do komór gazowych, gdzie giną w ciągu 10 do 15 minut, lecz ponieważ ilość gazu jest niewystarczająca niektórzy żywcem wrzucani są do krematorium”.

Załącznik 2. Pismo polskiego ministra spraw zagranicznych Tadeusza Romera do ambasadora brytyjskiego przy rządzie polskim w Londynie Owena O'Malleya z dnia 18 września 1944 r. w sprawie ogłoszenia ostrzeżenia pod adresem Niemców planujących wymordowanie więźniów KL Auschwitz w przypadku likwidacji obozu [tłumaczenie w tekście, s. 8]

**POLISH MINISTER** *Immediate* 12 Hyde Park Crescent, W.2.  
**FOREIGN AFFAIRS**  
 His Majesty's Ambassador to Poland 18th September 1944  
 presents his compliments to T.M.P.S. or G. for P.A.  
**Monsieur l'Ambassadeur,**  
 documents  
 On previous occasions the Polish Government had the honour to communicate to His Britannic Majesty's Government information in regard to concentration camps in Poland, in particular to that at Oswięcim (Auschwitz) in which Polish citizens and other Allied nationals have been subjected to brutal treatment and systematic extermination at the hands of the German authorities. The latest known figure reveals that there are about 45,000 prisoners at Oswięcim, and that of these about 95 percent are political prisoners.

The Polish Government have now received a message from Poland, dated September 15th, to the effect that the German authorities now intend to proceed with the mass murder of the prisoners, probably in connection with their approaching evacuation of Polish territory. In addition to Polish citizens there are in Oswięcim nationals of France, Belgium, Holland, Norway, Czechoslovakia, Jugoslavia, and Greece, as well as Jews and of different nationalities.

The Polish Government are of opinion that a joint declaration by His Britannic Majesty's Government and the Government of the United States of America warning the Germans against carrying out such murders on the prisoners at Oswięcim, under threat of the gravest consequences, might restrain the German authorities from proceeding with their monstrous plan.

I should be grateful if Your Excellency would communicate the above information to His Majesty's Government and convey the urgent request of the Polish Government that, jointly with the Government of the United States of America, the British Government make a public declaration in this matter.

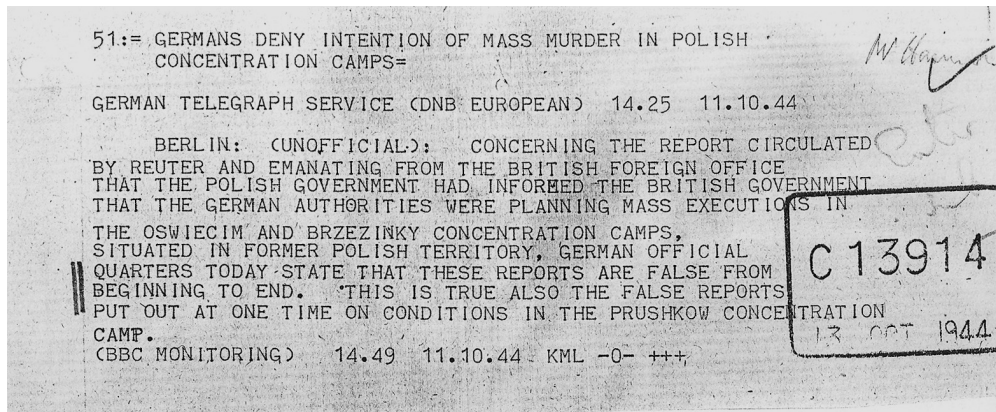
I am sending simultaneously an analogous request to the Government of the United States of America and am also communicating the above information to the Allied Governments concerned.

I avail myself of this opportunity, Monsieur l'Ambassadeur, to renew to Your Excellency the assurance of my highest consideration.

(signed) TADEUSZ ROMER.

His Excellency  
 Sir Owen St. Clair O'Malley, K.C.M.G.  
 etc., etc., etc.

Załącznik 3. Informacja brytyjskiego nasłuchu radiowego z dnia 11 X 1944 r. o zaprzeczeniu przez Niemców jakoby istniał zamiar likwidacji więźniów obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Brzezince



„51:= Niemcy zaprzeczają zamiarowi masowej zbrodni w polskich obozach koncentracyjnych.

Niemiecka służba telegraficzna (DNB europejski) 14.25 11.10 44

Berlin: (nieoficjalny): W związku z doniesieniem upowszechnianym przez Reutera i pochodzącym z brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych o tym, iż polski rząd poinformował rząd brytyjski, że władze niemieckie zaplanowały masową egzekucję w obozach koncentracyjnych Oświęcim i Brzezinka na byłym terytorium polskim, oficjalny sztab niemiecki oświadczył, że te doniesienia są fałszywe od początku do końca. Faktem jest również, że fałszywe są doniesienia ogłoszone w tym samym czasie o warunkach w obozie koncentracyjnym Pruszków.

(monitoring BBC) 14.49 11.10 44 KML – 0- +++”